

Dzielny chłopak. Bł. Joan Roig i Diggle

Młodzi, święci, szczęśliwi, którzy umieli przyjąć cierpienie. Do tego grona należą błogosławieni: Chiara Badano i Carlo Acutis. 7 listopada 2020 r. dołączy do nich Joan Roig i Diggle – osiemnastoletni męczennik z Katalonii.

Otwartość

Krótkie życie Joana było zdumiewająco bogate w doświadczenia. Atmosferę domu rodzinnego tworzyli przedstawiciele odmiennych kultur i grup społecznych. Jego ojciec, Ramón Roig Font, przyszedł na świat w rodzinie pasterza na obrzeżach Barcelony. Rozrastające się miasto zmusiło ich do zmiany zajęcia i Ramón został sprzedawcą w pasmanterii znajdującej się w Raval – dzielnicy Barcelony położonej na zachód od słynnych rambli. Do tego sklepu przychodziła na zakupy Ester Matilde Diggle Puckering, córka angielskiego arystokraty, który w Barcelonie pracował jako inżynier i utrzymywał stosunki w wyższych sferach miasta. Maud – jak ją nazywali w domu – zakochała się w 3 lata młodszym sprzedawcy do tego stopnia, że pokonała opór rodziny przed niestosownym małżeństwem i przyszli rodzice Johna pobrali się w uroczystość św. Józefa w 1913 r. w kaplicy pięknego kościoła Niepokalanego Poczęcia. Dzięki pomocy żony Ramón otrzymał wyłączone przedstawicielstwo jednego z angielskich producentów tkanin i rodzina staje się zamożna.

Juan Enrique Roig Diggle przyszedł na świat 12 maja 1917 (miał starszą, a potem również młodszą siostrę). Będzie ogłoszony błogosławionym pod katalońskim imieniem: Joan, ale prawdopodobnie najbardziej lubił, gdy mówiono do niego: John, tak jak to robiła mama. Mieszania się kultur i języków Joan doświadczał nawet w czasie pacierza: kolejne dziesiątki różańca rodzina Roig i Diggle odmawiała po katalońsku, po hiszpańsku (kastyljsku) i po angielsku, a litanię loretańską – po łacinie. W parafii Poczęcia NMP otrzymał chrzest święty, w wieku 7 lat przyjął pierwszą Komunię, a jako dziewięcioletek – bierzmowanie.

Rodzice posłali go do szkół prowadzonych przez siostry franciszkanki (św. Józefa z Cluny) i przez Braci Szkół Chrześcijańskich. W dzieciństwie przeszedł obustronne zapalenie płuc, które trwale osłabiło jego zdrowie.

Służba

Naukę w liceum rozpoczął, mając 10 lat, w pijarskiej szkole Najświętszej Maryi Panny przy ul. Diputaci6n. Zapisał się do grupy duszpasterskiej, codziennie uczestniczył we Mszy Świętej, w niedziele chodził w odwiedziny do chorych w szpitalach, a po południu katechizował w dzielnicach robotniczych. W szkole przywiązał się szczególnie do dwóch pijarów, którzy wywarli wpływ na jego życie duchowe. Teraz ponownie dołączy do ich grona, ponieważ o. Ignacio Casanovas i o. Francisco Carceller, którzy zginęli 4 dni oraz 3 tygodnie później niż John, zostali beatyfikowani przez Jana Pawła II w 1995 r.

Ojciec Joana poręczył dług zaciągnięty przez przyjaciela i gdy dług został niespłacony, stracił majątek. Rodzina przeniósła się do skromnego mieszkania w miejscowości El Masnou pod Barceloną, a Joan zaczął pracować jako sprzedawca. Nie może już chodzić do szkoły, ale nocami uczy się i dzięki temu zalicza kolejne semestry jako eksternista. Wstaje o 5 rano, bierze mszalik pod pachę i idzie do kościoła parafialnego pw. św. Piotra, w którym dziś spoczywają jego relikwie, żeby o 6 posłużyć do Mszy Świętej. Potem wsiada do pociągu, robi znak krzyża i rusza w drogę do pracy. Jego życie modlitwy staje się coraz intensywniejsze. Potrafi trwać blisko godzinę na dziękczynieniu po Komunii św., a po pracy chodzi do klasztoru oratorian6w, żeby odmówić nieszpory.

Jeszcze w liceum pijarskim usłyszał od o. Carcellera o Katalońskiej Federacji Młodych Chrześcijan – organizacji utworzonej w 1931 r. Trzy lata później, po przeprowadzce do El Masnou zapisał się grupy nr 159 „Mar Blava”. W Federacji działa tak aktywnie, że zostaje wybrany wiceprzewodniczącym rady okręgowej w

Maresme. Wygłasza pogadanki i konferencje w okolicznych wioskach. Mówi z patosem i chętnie używa metafor, ale przy tym solidnie studiuje nauczanie społeczne Kościoła. Im więcej czasu spędza na modlitwie tym bardziej chce się modlić, szczególnie mocno przeżywa więź z Jezusem w Eucharystii, a jego wielkim pragnieniem staje się kapłaństwo, ponieważ chce jak najwięcej ludzi przyciągnąć do Jezusa.

Radykalizm

Napięcie polityczne między ugrupowaniami lewicowymi i prawicowymi narastało do tego stopnia, że oddanie życia za wiarę stawało się realne. W październiku 1934 w Asturii zostali zamordowani dwaj jezuici. Joan dostał ich zdjęcie z fragmentem ubrania i ta relikwia miała dla niego ogromne znaczenie. W swoich konferencjach zaczął przygotowywać słuchaczy i samego siebie na możliwość męczeństwa. Wojna domowa w Hiszpanii wybuchła 18 lipca 1936 r., ale dla mieszkańców Masnou stała się rzeczywistością trzy dni później, gdy został spalony kościół parafialny. Joan pobiegł na pogorzelnisko, żeby uratować co się da i ukradkiem zrobić przejmujące zdjęcie głównego ołtarza. Gdy usłyszał, że spalona została także siedziba Federacji, wykrzyknął: „Teraz bardziej niż kiedykolwiek musimy walczyć dla Chrystusa!”

Po stronie republikańskiej tzw. milicje realizowały plan eliminacji duchowieństwa, zakonników i świeckich znanych z zaangażowania w Kościele według przygotowanych zawczasu list. Joan wiedział, że znajdował się na takiej liście, dlatego ukrył się w domu przyjaciela. Jego ojciec znany ze swoich poglądów politycznych będzie ukrywał się jeszcze przez dwa lata. Po dwóch tygodniach Joan wrócił do matki i do siostr. Odnowił kontakty w swoim środowisku, pocieszał i wspierał wystraszonych, a także zbierał wiadomości o zabitych, których ciała każdego dnia znajdowano w przydrożnych fosach.

10 września spotkał się ze swoim kierownikiem duchowym, który ukrywał się w Barcelonie, i powiedział mu o wielkim cierpieniu z powodu braku Eucharystii. W odpowiedzi ks. Llumà powierzył mu konsekrowane Hostie, żeby mógł je roznieść również do innych osób, które pragnęły Komunii św.

Następnego dnia wieczorem bojówkarze otoczyli ich dom. John zdążył spożyć Eucharystię i powiedzieć o tym matce w języku angielskim: „God is with me”. Było to ich pożegnanie.

Johna czekały jeszcze długie godziny uwięzienia w furgonetce, którą milicjanci przewozili go, poszukując daremnie jego ojca. O brzasku 12 września zastrzelili go pięcioma strzałami w serce i jednym w czaszkę na nowym cmentarzu w miejscowości Santa Coloma de Gramanet.

Beatyfikacja

Jego najbliżsi od razu rozpoczęli poszukiwania ciała i dotarli do osób, które usłyszały od jednego z morderców relację z egzekucji. Dzięki nim wiemy, że Joan „był dzielnym chłopcem” oraz „Zginął, mówiąc, że nam przebacza i że będzie prosił Boga, by również nam przebaczył”. Przyjaciele Joana założyli stowarzyszenie, które przechowało jego pamięć i zainicjowało proces beatyfikacyjny zwieńczony dekretem o męczeństwie Sługi Bożego zaaprobowanym przez Franciszka 2 października 2019 r.

6 listopada w Hiszpanii obchodzi się wspomnienie męczenników z lat 1934-39. Jest ich 1960. Następnego dnia będzie ich o jednego więcej. Błogosławionym ogłosi Johna Arcybiskup Barcelony Joan Josep Omella Omella w czasie Mszy Świętej sprawowanej w kościele ekspiacyjnym pod wezwaniem św. Rodziny, dokładnie w 10. rocznicę konsekracji tej świątyni przez Benedykta XVI. Beatyfikacja Joana Roig i Diggie jest najważniejszym wydarzeniem roku duszpasterskiego w Archidiecezji poświęconego młodzieży.

Kiedyś zapytano Joana, od czego chciałby być patronem w niebie, i on całkiem serio odpowiedział: „Chciałbym, żeby do mnie ludzie zwracali się we wszystkich sprawach. Nie chcę mieć swojej «specjalności». Do mnie możecie się zwracać, z czym chcecie”. Teraz taką możliwość ma młodzież w Katalonii, Szkoły Pobożne i wszyscy, którzy chcą być odważni w wierze.

o. Mateusz Pindelski SP

Autor w latach 2011-2015 był postulatorem w procesie beatyfikacyjnym Sługi Bożego Joana Roig i Diggle'a. W tekście zostały wykorzystane opracowania Stowarzyszenia Hispania Martyr oraz zdjęcia opublikowane na stronie: joanroigidiggle.com.